***Orędzie dla Mirjany z 02.01.2018***

*„Drogie dzieci, gdy na ziemi brakuje miłości, gdy nie znajduje się drogi zbawienia, ja Matka przychodzę, aby wam pomóc poznać prawdziwą wiarę, żywą i głęboką; by pomóc wam prawdziwie kochać.* *Jako Matka tęsknię za waszą wzajemną miłością, dobrocią i czystością. Moim pragnieniem jest, abyście byli sprawiedliwi i miłowali się. Moje dzieci, bądźcie radośni w duchu, bądźcie czyści, bądźcie dziećmi.* *Mój Syn mówił, że lubi przebywać wśród czystych serc, gdyż czyste serca są zawsze młode i radosne.*

*Mój Syn mówił wam, abyście przebaczali i miłowali się wzajemnie. Wiem, że to nie zawsze jest łatwe. Cierpienie sprawia, że wzrastacie w duchu**.* *Abyście mogli jeszcze bardziej* ***wzrastać duchowo****, musicie szczerze i prawdziwie przebaczać i kochać.* *Wiele moich dzieci na ziemi nie zna mojego Syna, nie miłuje Go; lecz wy, którzy kochacie mojego Syna, którzy nosicie Go w sercu, módlcie się, módlcie się, a modląc się odczuwajcie mojego Syna w sobie. Niech wasza dusza oddycha Jego duchem. Jestem pośród was i mówię wam o małych i wielkich rzeczach. Nigdy nie zmęczę się mówieniem o moim Synu, prawdziwej miłości. Dlatego**, dzieci moje, otwórzcie mi wasze serca. Pozwólcie mi się po macierzyńsku prowadzić. Bądźcie apostołami miłości mojego Syna i mojej. Jako Matka proszę was: nie zapominajcie o tych, których powołał mój Syn, aby was prowadzili. Noście ich w sercu i módlcie się za nich. Dziękuję wam”.*

# **Nigdy nie zmęczę się mówieniem o moim Synu, prawdziwej miłości**

**Boży plan naszego zbawienia** realizuje się w naszej wierze. Jego celem, zgodnie z wiarą*, „(…) jest miłość, płynąca z czystego serca, dobrego sumienia i wiary nieobłudnej” (1Tym 1,5). „Taka bowiem jest wola Boża, (…) abyśmy się wzajemnie miłowali”(1 J3,11).*

**Nasza Matka tęskni za Królestwem Bożym** w nas i przez nas. Ono rośnie i rozwija się od środka, dzięki naszej wytrwałej i świadomej współpracy z Łaską. Nasze ciało jest Świątynią Ducha Świętego, Który jest mocą, jest relacją wzajemnego darzenia się Ojca i Syna: *Jako Matka tęsknię za waszą wzajemną miłością, dobrocią i czystością. Moim pragnieniem jest, abyście byli sprawiedliwi i miłowali się (…) byli radośni w duchu, czyści.* Maryi chodzi o to, byśmy zachowywali się *jak dzieci* Boga. Maryja zawsze myśli o swoim Synu, dlatego pragnie jak najwięcej miejsc wytchnienia na ziemi dla Jezusa: *Mój Syn mówił, że lubi przebywać wśród czystych serc (…). Mój Syn mówił wam, abyście przebaczali i miłowali się wzajemnie*. Nasza Matka jest osobą bardzo trzeźwo stąpającą po ziemi i od razu zaznacza: *wiem, że to nie zawsze jest łatwe…*

 Królowa Pokoju mówi do nas: *gdy na ziemi brakuje miłości*, (która jest Chrystusem) *i nie znajduje się drogi zbawienia,* (którą jest Chrystus), *ja matka przychodzę, aby wam pomóc* ***poznać*** *prawdziwą wiarę, żywą i głęboką; by pomóc wam prawdziwie kochać.* Niech tak właśnie się stanie, Maryjo. Amen.

 **Od wielu dni rozważam słowa tego orędzia.** Wiele myśli, które pojawiły się we mnie, przelałam na papier, a jednak ciągle czułam się tak, jakbym jeszcze niczego nie zaczęła. Wreszcie zatrzymałam sięw tych moich schematach myślenia i zadałam sobie samej właściwe pytanie: **gdzie ja jestem w swojej wierze**, skoro moja Matka przyszła mi *pomóc poznać prawdziwą, żywą i głęboką wiarę.* Czuję w moim sercu, że teraz dopiero zaczynam swoje rozważanie. Duchu Święty przyjdź mi z pomocą, bo moje myśli nie są myślami i pragnieniami Boga, z którymi przyszła do nas Gospa……

 **Kochani - Siostry i Bracia, nasza Matka**, która jest Potężną Niewiastą, **bardzo** chce nam pomóc ***poznać*** *prawdziwą, żywą i głęboką wiarę*. Ona wie, że my mamy ją już w sobie, dzięki Łasce. Zapewnia nas, że *kochamy Jej Syna, nosimy Go w sercu i modlimy się,* a jednak jest smutna, bo ciągle jeszcze ***wiele Jej dzieci na ziemi nie zna Jej Syna i nie miłuje Go*….**.

 Zastanawiam się dlaczego moje bycie apostołem miłości Maryi nie jest skuteczne? Dlaczego świat nie doświadcza potęgi Miłości Żywego Boga przeze mnie? Coś jest nie tak z moją wiarą i modlitwą, skoro świat **nie poznaje**, że zostałam posłana …

###  **Wszystko o czym mówi do nas Maryja**, dotyczy przemiany naszych umysłów i serc. Chodzi o metanoię tj. przemianę myślenia, owocującą zmianą postępowania. Pełna Łaski Maryja, która jest Błogosławiona między Niewiastami pragnie, abyśmy byli, jak Ona, błogosławieństwem dla świata. Żyjemy w czasach ostatecznych. To czas walki z szatanem na wielką skalę, przede wszystkim w nas samych, ale Potężna Niewiasta ma władzę, by zmiażdżyć głowę węża! Ona przyszła, aby nam pomóc poddać zmiażdżeniu wszystko, co ma w nas jakiekolwiek podobieństwo do węża! Potrzebujemy czystego serca, bo bez niego nie jesteśmy zdolni przyjmować **mocy** błogosławieństwa, jakim Bóg obdarza nas w Swoim Synu.

 **Nasza Matka wychowuje nas do stania się** apostołami miłości i to nie tylko Jej, ale, jak mówi w tym orędziu, również miłości Jej Syna, Tego, Który jest Słowem. W Ewangelii św. Marka, Jezus mówi do nas o **wierze i modlitwie***:* „Miejcie wiarę w Boga! (…) *Wszystko, o co w modlitwie prosicie, stanie się wam,* ***tylko wierzcie****, że otrzymacie.****A kiedy stajecie do modlitwy****, przebaczcie, jeśli macie co przeciw komu, aby także Ojciec wasz, który jest w niebie, przebaczył wam wykroczenia wasze”(Mk 11,22, 24-25).*

Maryja mówi do nas: *abyście mogli jeszcze bardziej* ***wzrastać duchowo****, musicie szczerze i prawdziwie przebaczać* (waszym krzywdzicielom) *i kochać.* Kochani - Siostry i Bracia, lęk, brak wiary i szczerego przebaczenia **blokuje moc modlitwy**! Chodzi o to, byśmy jeszcze zanim objawi się chwała Boża, nauczyli się dziękować Ojcu, jak Jezus: *„Ja wiedziałem, że mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie lud to powiedziałem, aby uwierzyli, żeś Ty Mnie posłał”(J 11,42).*

 **Oblubienica Ducha Świętego** wprowadza nas w tajemnicę **takiego** miłowania i modlitwy, które staną się **Bożą mocą**. Maryja żyjąc wolą Stwórcy, **czuje w sobie** Jego pragnienie, by ci, którzy jeszcze nie poznali Jezusa, mogli skosztować Go, dzięki nam. Aby tak się stało, trzeba *modląc się* ***odczuwać Jej Syna******w sobie****,* trzeba, by *(…) nasza* ***dusza oddychała Jego duchem…*** Doświadczenie żywego Boga „*w sobie”,* są możliwe tylko w mocy Ducha Świętego.

Chodzi o to, abyśmy zaczęli zachowywać się jak synowie i córki Boga**, którymi jesteśmy!** Mamy zachowywać się jak dziedzice Królestwa, którzy poruszają się i żyją w autorytecie Boga. Oddychają Jego mocą: *„Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych* ***Ducha Syna******swego****, który woła: Abba, Ojcze! A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i* ***dziedzicem z woli Bożej”*** *(Ga 4,7).*

Gdy już nikt i nic nie będzie w stanie zachwiać naszą tożsamością tj. pewnością kim jesteśmy, pobożność każdego z nas, będzie pełna mocy. Wtedy dopiero będziemy w stanie pomóc uwierzyć, zagubionym dzieciom Maryi w Dobrą Nowinę*.* Nasz święty Brat, *„Jezus, żyjąc na ziemi, udowadniał prawdziwość swojej nauki cudami”(o. Gabriel od św. Marii Magdaleny, ocd). „Jezus głosił Ewangelię o królestwie i leczył wszelkie choroby wśród ludu”(Mt 4,23).*

**Z ust naszej Matki,** nie schodzą słowa o Miłości, Którą jest nasz Zbawiciel: *Nigdy nie zmęczę się mówieniem o* ***moim Synu, prawdziwej miłości***, bo chodzi o to, abyśmy stali się jak Maryja, która, gdy przyjęła Słowo, wypełnił Ją Duch Święty. Ona pozwoliła się wypełnić ogniem! Nic w Niej nie stawiało oporu, aby ogarnął Ją Duch Boży tak, że Słowo zmaterializowało się w Niej. Stała się żywym tabernakulum, doskonale przejrzystym, niczym nie zasłaniającym Boga Miłości. Stała się chodzącą po ziemi pochodnią. Światło Boga świeciło nad Nią i nie musiała prawie nic mówić, aby inni doświadczali Bożej Obecności w Niej!Wystarczy przeczytać, jak zareagowała święta Elżbieta na pozdrowienie Maryi, wykrzyknęła: „*Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona”(Łk 1,42).*

**Oblubienica Ducha Świętego** we wszystkim zachowywała Słowo w swoim sercu, wielbiła Boga i ewangelizowała z mocą. Była do tego zdolna dzięki mocy Ducha Świętego. Maryja wielbiła Boga w każdej sytuacji, a teraz chce nas nauczyć życia uwielbieniem, które jest naszym duchowym wyrazem bezwarunkowej miłości dla Abba. Maryja pragnie byśmy zrozumieli, że wielbiąc (dzięki Duchowi Świętemu) doświadczamy Bożej mocy! Magnificat jest dla nas wskazówką: zamiast analizować swoją trudną po ludzku sytuację, Ona całe swoje jestestwo skoncentrowała na radosnym dziękczynieniu Bogu. Jezus lubi przebywać wśród *serc radosnych*…

 Kochani - Siostry i Bracia, jesteśmy stworzeni do tego, by wielbić tzn. stwarzać w sobie i wokół siebie przestrzeń dla Miłującego Ojca. Dawcy, Który spieszy z pomocą, gdy czujemy się bezradni i znękani. **Tylko tacy** stajemy się wytchnieniem i radością dla zagubionego świata, dowodem na istnienie Żywego Boga. Bądź błogosławiona Maryjo, że pragniesz, zgodnie z wolą Boga, abyśmy stali się podobni do Ciebie, pomimo naszej słabości!

 Czuję w sercu ulgę i wdzięczność, że Syn Maryi, Słowo Ojca, zapewnia w Ewangelii św. Marka, że nie odstąpi ode mnie słabej i grzesznej, i od nikogo, kto Go pragnie i potrzebuje, bo: *„Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają****. Nie******przyszedłem powołać******sprawiedliwych, ale grzeszników****” (Mk 2,17).* Maryjo, prosimy Cię, niech nasi Pasterze stają się dla nas świadkami zwyciężania w Bożej mocy, niech nie schodzi z Ich ust dziękczynienie: „*Bogu niech będą dzięki za to, że dał nam odnieść zwycięstwo przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa”(1Kor 15,57).* Niech się tak właśnie stanie. Amen.

***Bogumiła***